

Sygn. akt I C 1582/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dominika Romanowska

Protokolant: Marcin Guzik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 grudnia 2013 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa **M. G.**

przeciwko **D. C.**

o **ochronę dóbr osobistych i zapłatę**

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda M. G. na rzecz pozwanego D. C. kwotę 1 577 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Na oryginale właściwy podpis,-

UZASADNIENIE

Powód, M. G., domagał się zobowiązania pozwanego, D. C., do opublikowania na jego koszt w Tygodniku Powiatu (...), zajmującego co najmniej połowę pierwszej strony gazety, oświadczenia o następującej treści: „Ja D. C., Burmistrz Miasta i Gminy W., wyrażam ubolewanie i przepraszam Starostę Powiatu (...) Pana M. G. za podanie nieprawdziwej informacji zawartej w publikacji mojego wywiadu w numerze (...) Tygodnika „(...)” wydanym w dniu 17 kwietnia 2012 roku, w którym to wywiadzie wskazałem, że „to starosta odpowie za likwidację (...) służby zdrowia!”. Ponadto informuję, że Starostwo Powiatowe w W. jest jednym z udziałowców (...) w W. i nie posiada samodzielnych kompetencji, a tym bardziej Starosta, pozwalających na likwidację szpitala umiejscowionego na terenie miasta W.”. Nadto powód domagał się zasądzenia od pozwanego na rzecz Domu Dziecka w G. kwoty 10.000 zł oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w dniu 17 kwietnia 2012 r. w Tygodniku Powiatu (...) ukazał się wywiad z pozwanym będącym Burmistrzem Miasta i Gminy W., w którym to wywiadzie pozwany stwierdził, „to starosta odpowie za likwidację (...) służby zdrowia!”. M. G. podał również, iż w wywiadzie pozwany wskazywał, że „to powiat bierze odpowiedzialność za jej stan, leczenie naszych mieszkańców i zapewnienie im bezpieczeństwa” jak również, że „zamknięta służba zdrowia leży w kompetencji powiatu. W przekonaniu powoda, pozwany w wywiadzie w sposób jednoznaczny wskazał, że powód zamierza przeprowadzić likwidację (...) służby zdrowia i jest władny do uczynienia powyższego. Dalej powód oświadczył, że nie było, ani nie jest jego celem likwidacja szpitala w W., nadto nie posiada takich kompetencji, jakie w przekonaniu M. G., pozwany mu przypisał. Powód podał, że poszczególni współnicy (...) w W. wyrazili ubolewanie z uwagi na publikację nieprawdziwych wypowiedzi Burmistrza w przedmiotowym wywiadzie. Nadto, jak podniósł powód, na skutek publikacji wypowiedzi pozwanego powstały niepokoje społeczne związane z rzekomą likwidacją szpitala, czego konsekwencją w przekonaniu powoda była utrata zaufania do Starosty Powiatu (...), które to stanowisko powód piastuje, jak również – w jego przekonaniu – doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w postaci czci i dobrego imienia. W ocenie powoda, podanie nieprawdziwych informacji o powodzie

w wywiadzie prasowym narusza jego dobra również z tego powodu, że jest on osobą publiczną, a kwestionowane informacje zostały sformułowane bezpośrednio w związku z zajmowanym przez niego urzędem. Dalej M. G. podał, że wzywał pozwanego do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych poprzez złożenie oświadczenia o danej treści, jednakże D. C. odmówił uczynienia zadość wezwaniu wskazując, iż informacja zamieszczona na pierwszej stronie Tygodnika (...) nie stanowiła jego wypowiedzi. Wezwany do sprostowania oczywiście nieprawdziwych informacji tygodnik (...) poinformował, że słowa podane na pierwszej stronie Tygodnika są słowami wypowiedzianymi przez Burmistrza D. C. podczas wywiadu. Powyższe okoliczności w ocenie powoda uzasadniały wytoczenie powództwa.

W odpowiedzi na pozew, pozwany D. C., wniósł o odrzucenie pozwu z uwagi na brak zdolności sądowej Starosty Powiatu (...), ewentualnie w razie nieuwzględnienia powyższego wniosku domagał się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia zwrotu kosztów procesu. Argumentując wniosek o odrzucenie pozwu wskazał, że z pozwu wynika, iż stroną powodową jest starosta powiatu, a ten nie posiada samodzielnej zdolności sądowej. Również starostwo powiatowe jako odrębna jednostka nie posiada zdolności sądowej. Odnoszą się natomiast merytorycznie do żądania pozwu pozwany podniósł, że nie może przeprosić za tytuł artykułu wskazany na pierwszej stronie o treści „to starosta odpowie za likwidację (...) służby zdrowia”, bowiem to nie on nadał powyższy tytuł. Jak wskazał, również w treści wywiadu autoryzowanego przez D. C., takie sformułowanie nie padło. Dalej pozwany wskazywał, że oświadczenia dołączone przez powoda do pozwu, które miały rzekomo wyrażać stanowisko wspólników spółki (...) sp. z o.o., stanowią jedynie oświadczenia osób pod nimi podpisanych. W ocenie D. C. zostały one stworzone jedynie na potrzeby procesu i nie stanowią w żadnym wypadku stanowiska (...) sp. z o.o. Pozwany podał, że żądanie powoda jest pozbawione podstaw faktycznych i prawnych, dowodząc, że na skutek opublikowania wywiadu nie mogło dojść do naruszenia dobrego imienia i czci powoda. Wskazał, iż analiza wywiadu prowadzi do wniosku, iż informacje w nim zawarte stanowią jedynie ocenę pozwanego dotychczasowej organizacji służby zdrowia w W., a w szczególności szpitala w W.. Powyższe, w ocenie pozwanego, mieści się w zakresie wypowiedzi oceniającej, a zatem jest dopuszczalne w granicach rzeczowej i konstruktywnej krytyki. Zwłaszcza, że - jak podał D. C. - (...) nadal podejmuje czynności zmierzające do przeniesienia oddziału wewnętrznego z W. do szpitala w B., a zatem informacje podane przez niego w wywiadzie dla (...) były zgodne z prawdą. Dalej pozwany wskazał też, iż w stosunku do osób podejmujących działalność publiczną granice dopuszczalnej krytyki są szersze, bowiem osoby takie muszą w znacznie większym stopniu być przygotowanymi na osady i krytykę podejmowanych przez siebie działań. Wskazane okoliczności w ocenie pozwanego przemawiają za uznaniem powództwa za bezzasadne.

Pismem procesowym z 16 kwietnia 2013 r. powód sprecyzował żądanie pozwu w ten sposób iż wskazał, że występuje z pozwem jako osoba fizyczna oraz pozywa D. C. jako osobę fizyczną a nie Burmistrza Miasta i Gminy W..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Podczas obrad sesji Rady Miejskiej w W. w dniu 30 marca 2012 r. radni podejmowali temat sytuacji finansowej Szpitala w W. oraz jego przyszłości. Prezes (...) sp. z o.o., J. K. (1), która na stanowisko powyższe została rekomendowana przez powoda, wskazywała na brak pełnopłatnego kontraktu na Oddział Wewnętrzny w W., co w konsekwencji mogło doprowadzić do tego, iż (...) nie będzie w stanie utrzymywać tego oddziału. Prezes spółki podała, że już teraz nie stać jej (spółki) na utrzymywanie oddziału wewnętrznego, bowiem przynosi on straty. Wskazywała na zagrożenia płynące z powyższego dla przyszłości funkcjonowania oddziału. Z kolei likwidacja oddziału wewnętrznego może skutkować likwidacją Szpitala w W.. Prezes Spółki (...), pismem z dnia 22 listopada 2012 r. przedstawiła informacje odnośnie możliwych do podjęcia działań mających na celu ograniczenie straty w latach przyszłych. Jedną z możliwości ograniczenia strat zaproponowanych przez Zarząd Spółki miało być przeniesienie oddziału wewnętrznego do szpitala w B.

Dowód:

- protokół z obrad sesji Rady Miejskiej w W. z dnia 30 marca 2012 r. k. 37-41v,
- informacja Prezesa Zarządu (...) sp. z o.o. k. 42-43v,

- przesłuchanie powoda M. G. e-protokół z dnia 05.12.2013 r. 22:31

Temat zadłużenia spółki został poruszony wcześniej na stronie internetowej „(...)”.

Dowód: wyciąg z portalu (...) z dnia 29 września 2011 r. k. 44

Tygodnik Powiatu (...) w dniu 17 kwietnia 2012 r. opublikował wywiad z pozwanym D. C., burmistrzem Gminy i Miasta W.. Przedmiotem wywiadu była sytuacja (...) służby zdrowia, a punkt wyjścia do jego udzielenia stanowiły słowa prezesa zarządu Spółki (...), które padły podczas opisanej wyżej sesji Rady Miejskiej. Pozwany wypowiadał się na temat planów przeniesienia oddziału wewnętrznego szpitala z W. do B.. W treści autoryzowanego wywiadu pojawiły się następujące sformułowania dotyczące bezpośrednio powoda jako starosty Powiatu (...): „(...) liczymy na wsparcie starosty z W. pana M. G. i wierzymy, że nie dopuści on do likwidacji naszego szpitala.” Dalej w treści wywiadu pozwany odpowiadając na pytania dziennikarki, M. O. podał, że Gmina W. powinna zostać poinformowana, „jeżeli starostwo czy inni wspólnicy wraz z prezes ((...) sp. z o.o.) mają zamiar zlikwidować szpital w W. (...)”. Odniesienie do starosty (...) padło również w kontekście planów W. co do przyszłości działki przeznaczonej pod zabudowę szpitala w W. - pozwany podał, że starosta (...) zaproponował, aby działkę tę przekształcić w planie zagospodarowania przestrzennego pod budownictwo mieszkaniowe. Jak wskazał, Gmina nie zgodziła się na taką modyfikację. D. C. powiedział również, iż „zamknięta służba zdrowia leży w kompetencji powiatu. I to powiat bierze odpowiedzialność za jej stan, leczenie (...) mieszkańców i zapewnienie im bezpieczeństwa.”. W treści wywiadu wskazano również, że starosta powiatu, M. G., rekomendował prezesa zarządu spółki.

Dowód:

- treść wywiadu na stronie 5. Tygodnika (...) z dnia 17 kwietnia 2012 r.,

- wydruk poczty e-mail wraz z załącznikiem zawierającym autoryzowany wywiad k. 78-81,

- przesłuchanie pozwanego D. C. e-protokół z dnia 05.12.2013 r.40:13-41:11, 47:17

Tytuł zapowiadający wywiad z pozwanym, D. C., znajdujący się na pierwszej stronie gazety został nadany przez pracowników Tygodnika. Pozwany w treści wywiadu nie użył sformułowania „to starostwa odpowie za likwidację (...) służby zdrowia”.

Dowód:

- zeznania świadka M. O. e-protokół z dnia 04.09.2013 r. 14:34,

- przesłuchanie pozwanego D. C. e-protokół z dnia 05.12.2013 r. 38:06, 47:58

Powód, M. G., poczuł się urażony treścią artykułu, który ukazał się w (...), bowiem w jego przekonaniu wprost wskazywał on już w samym tytule, że powód inicjatorem likwidacji szpitala w W.. Podczas gdy - jak sam wskazywał - nie tylko nie miał zamiaru likwidować ani przenosić szpitala, ale stał na stanowisku, że spółka powinna funkcjonować tak jak do tej pory. Powód uznał, że treść artykułu jest wymierzona bezpośrednio w jego osobę, gdyż to on został wskazany na pierwszej stronie nr (...) tygodnika (...) z dnia 17 kwietnia 2012 r. jako ten, który odpowie za likwidację szpitala w W., z tego też powodu musiał tłumaczyć się z informacji o zamierzeniach likwidacji przedstawionych w spornej wypowiedzi pozwanego. W odczuciu powoda treść tytułu i samego artykułu zmniejszyła jego autorytet w społeczności lokalnej, dyskredytując go w oczach wyborców.

Dowód: przesłuchanie powoda M. G. e-protokół z dnia 05.12.2013 r. 07:56, 09:43, 11:35, 24:22-29:13

Artykuł wywołał poruszenie w społeczności lokalnej, a także wśród pracowników spółki, radnych, sołtysów, gdyż temat miał charakter strategiczny dla gminy, dotyczył interesu społecznego.

Dowód:

- przesłuchanie powoda M. G. e-protokół z dnia 05.12.2013 r. 27:04-31:08,
- zeznania świadka J. K. (2) e-protokół z dnia 16.10.2013 r. 06:16-09:35

Powód, M. G. wraz z S. J. – burmistrzem B., złożyli oświadczenie, zatytułowane jako oświadczenie członków zgromadzenia wspólników, w którym wyrazili ubolewanie na skutek wypowiedzi burmistrza cytowanych w Tygodniku (...). Również Wójt Gminy W. złożył pisemne oświadczenie, że na Zgromadzeniu Wspólników (...) Sp. z o.o. nie był podejmowany temat likwidacji bądź przeniesienia Spółki z W. do B..

Dowód:

- oświadczenie Wójta Gminy W. k. 7,
- oświadczenie zatytułowane oświadczenie członków zgromadzenia wspólników k. 8

Powód, M. G., wezwał pozwanego, D. C., do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych poprzez złożenie oświadczenia w tej kwestii, a mianowicie opublikowanie w Tygodniku (...) oświadczenia o wyrażeniu ubolewania z powodu następujących nieprawdziwych wypowiedzi: „to starosta odpowie za likwidację (...) służby zdrowia!”, „to powiat bierze odpowiedzialność za jej stan, leczenie naszych mieszkańców i zapewnienie im bezpieczeństwa”, jak również, że „zamknięta służba zdrowia leży w kompetencji powiatu”. Pozwany w odpowiedzi na powyższe wezwanie odmówił złożenia oświadczenia o treści zaproponowanej przez powoda. Wskazał, że wypowiedzi, które padły podczas wywiadu miały charakter oceniający, nadto informacja zamieszczona na pierwszej stronie Tygodnika nie była jego autorstwa. W związku z oświadczeniem D. C., powód wystąpił do Tygodnika (...) z żądaniem sprostowania nieprawdziwej informacji stanowiącej zamieszczony na pierwszej stronie tytuł wywiadu. Również Tygodnik odmówił publikacji sprostowania. Powodem odmowy było wygaśnięcie roszczenia o sprostowanie materiału prasowego na skutek przekroczenia terminu do wystąpienia z takim żądaniem. Nadto pełnomocnik gazety podał, iż autorem informacji stanowiącej tytuł artykułu prasowego jest Burmistrz Gminy i Miasta W..

Dowód:

- wezwanie do usunięcia naruszenia dóbr osobistych wraz z potwierdzeniem nadania i zwrotnym potwierdzeniem odbioru k. 9-12,
- odpowiedź pozwanego na wezwanie do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych k. 13,
- wezwanie skierowane do Tygodnika (...) do publikacji sprostowania wraz z potwierdzeniem nadania i zwrotnym potwierdzeniem odbioru k. 14-17,
- odpowiedź pełnomocnika (...) sp. z o.o. k. 19-20

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił w oparciu o dokumenty: treść artykułu prasowego i jego tytułu znajdującego się w Tygodniku (...) nr (...) z dnia 17 kwietnia 2012 r., z korespondencji stron, oświadczeń złożonych przez Burmistrza B. i Starosty Powiatu oraz Wójta W., dokumentu z przebiegu sesji Rady Miejskiej w W. z dnia 30 marca 2012 r., informacji przedstawionych przez Prezesa Zarządu spółki (...) o możliwych do podjęcia działań celem poprawienia sytuacji finansowej (...), z wyciągu z portalu (...), wreszcie zeznań świadka M. O., J. K. (2) oraz przesłuchania stron.

Powód, M. G., swoje roszczenie wywodzi z treści art. 23 i 24 kc.

Zgodnie z dyspozycją art. 23 kc dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Powołany przepis wymienia przykładowo dobra osobiste, podany katalog nie ma charakteru zamkniętego, o czym świadczy sformułowanie „w szczególności”. Przepis art. 24 kc określa środki ochrony dóbr osobistych, wskazując, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, a na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Kwestia zagrożenia czy też naruszenia dóbr osobistych musi być rozpatrywana w ujęciu obiektywnym – zatem dla oceny czy dane działanie lub zaniechanie, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, może stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego bierze się pod uwagę miernik obiektywny. Abstrahuje się tym samym od subiektywnych odczuć osoby, która uważa się za pokrzywdzoną. Ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, (...) nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego (ocena subiektywna) – tak SN w orzeczeniu z dnia z 11 marca 1997 r. III CKN 33/97.

Jak już wyżej wskazano, przy ustalaniu czy doszło do naruszenia dóbr osobistych nie może mieć rozstrzygającego znaczenia odczucie tej osoby, która domaga się ochrony, ale należy się kierować miernikami obiektywnymi. Dodatkowo warunkiem koniecznym udzielenia ochrony na gruncie art. 23 i 24 k.c. jest wykazanie, że naruszenie dobra osobistego miało charakter bezprawny.

Okolicznością wyłączającą bezprawność jest działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego, ramach szeroko pojmowanej wolności wypowiedzi. Prawo do informacji i wolność słowa stanowią jedne z najważniejszych wartości demokratycznego państwa. Ich normatywną podstawę znaleźć można m.in. w art. 14 i 61 Konstytucji RP, art. 19 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych otwartym do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167), art. 10 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.) oraz art. 1 pr. pras. w zw. z art. 3 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (tekst jedn.: Dz. U. z 2004 r. Nr 253, poz. 2531 z późn. zm.). Wszystkie powołane akty prawne, konstruując zasadę wolności słowa i prawa do informacji, zawierają przepisy nakazujące ochronę dóbr osobistych człowieka lub zakazujące ich naruszania (art. 31 ust. 2 i art. 47 Konstytucji RP, art. 17 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, art. 17 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 7 ust. 1 Europejskiej Konwencji o telewizji ponadgranicznej z dnia 9 lipca 1990 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 32, poz. 160 z późn. zm.) oraz art. 10 ust. 1 i art. 12 pr. pras.).

W zakresie wypowiedzi wartościujących (ocennych) uzasadniony interes społeczny realizuje się w tzw. rzeczowej krytyce. Granice wolności słowa należy tutaj określić szeroko. Krytyka jest działaniem społecznie pożytecznym i pożądanym, jeżeli podjęta została w interesie społecznym, jeżeli jej celem nie jest dokuczanie innej osobie oraz jeżeli ma cechy rzetelności i rzeczowości. Zasady współżycia społecznego nakazują zachowanie szacunku dla każdego człowieka i respektowanie jego poczucia własnej godności, osobistych wartości i pożyteczności społecznej. Stąd też i krytyka czyjegoś postępowania, zapatrywań czy działalności nie powinna przekraczać granic potrzebnych do osiągnięcia społecznego celu krytyki (tak SN w wyroku z dnia 19 września 1968 r., II CR 291/68). Za utrwalony należy uznać pogląd, iż granice krytyki w stosunku do osób sprawujących funkcje publiczne są szersze niż do innych obywateli. Wobec polityków dopuszczalne jest używanie twardszych słów, bardziej stanowczych ocen. Krytyka nie może jednak naruszyć godności człowieka. Rozszerzone granice dopuszczalnej krytyki osób sprawujących funkcje publiczne nie pozwalają także na publikowanie nieprawdy ani na nierzetelne wykorzystywanie materiałów prasowych (vide: wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1095/99).

Przenosząc powyższe rozważania należy wskazać, iż rolą sądu w niniejszej sprawie było ustalenie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda i czy naruszenie to miało charakter bezprawny.

W przekonaniu Sądu, w toku postępowania w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości wykazano, iż tytuł artykułu, który ukazał się w Tygodniku (...), a z którym to tytułem powód wiąże swoje roszczenie, nie pochodził od pozwanego, D. C.. W ocenie Sądu zatem brak było podstaw do uwzględnienia żądania M. G. i nakazania pozwanemu przeproszenia powoda za słowa, których de facto pozwany nie wypowiedział. Pozwany w toku przesłuchania wskazywał, iż dokonał autoryzacji wywiadu udzielonego dziennikarce M. O.. Przedmiotem autoryzacji nie był jednak tytuł, który znalazł się na pierwszej stronie gazety. Również w treści autoryzowanego wywiadu nie znalazło się sporne sformułowanie. Świadek M. O. zeznała, że tytuł artykułu pochodził od redakcji Tygodnika i stanowił podsumowanie wywiadu. Oczywiście tytuł, który znalazł się na pierwszej stronie jako zapowiedź wywiadu, został sformułowany w sposób niefortunny, albowiem – jako objęty w cudzysłów – zdaje się wskazywać, że słowa te zostały wypowiedziane przez udzielającego wywiadu. Jak jednak ustalono bezspornie, autorem tychże słów nie jest pozwany. Sąd dokonując analizy treści wywiadu nie znalazł żadnych uzasadnionych podstaw do uznania, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci czci czy dobrego imienia. Żadna z wypowiedzi, które znalazły się w autoryzowanym przez pozwanego wywiadzie nie szkaluje powoda - stanowią one jedynie krytykę działań podejmowanych w stosunku do (...) służby zdrowia, a konkretnie odnoszących się do szpitala w W. i ogólnie zasad dotyczących zarządzania służbą zdrowia. Wskazać trzeba, iż powód jako aktywnie uczestniczący w życiu publicznym musi być gotowy na krytykę podejmowanych przez niego działań. W żaden sposób jednak pozwany, w ocenie Sądu, nie przekroczył granic dozwolonej krytyki. Wskazać należy, iż temat podjęty w wywiadzie udzielonym Tygodnikowi (...) ma charakter strategiczny dla Gminy, jest ważnym elementem polityki prowadzonej na terenie powiatu (...). W ramach natomiast debaty politycznej granice dozwolonej krytyki są szersze, jako że swoboda wypowiedzi jest jedną z głównych podstaw demokratycznego społeczeństwa. Z kolei swoboda wypowiedzi nie może ograniczać się jedynie do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie albo postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz odnosi się w równym stopniu do takich, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój w państwie lub jakiejś grupie społeczeństwa. W tym kontekście należy również podać, że temat podjęty w spornym wywiadzie wiązał się przede wszystkim z informacjami przedstawionymi przez prezesa (...) sp. z o.o. podczas sesji Rady Miejskiej W., a dotyczącymi ewentualnej likwidacji oddziału wewnętrznego szpitala w W.. W toku wywiadu pozwany jednak w żaden sposób nie wskazał na powoda jako inicjatora likwidacji szpitala. Wręcz przeciwnie, podał, że liczy na to, że M. G. nie dopuści do powyższego. Nie ma znaczenia zatem subiektywne przekonanie powoda, że taki był wydzźwięk udzielonego wywiadu. Należy jeszcze raz przytoczyć utrwalony w orzecznictwie i doktrynie pogląd, że osoby uczestniczące w życiu publicznym powinny być gotowe na krytykę.

W przekonaniu Sądu powyższe ustalenia i przytoczone argumenty w sposób nie budzący wątpliwości przemawiają za uznaniem żądania pozwu za bezzasadne. Sąd podkreśla również, że na ocenę naruszenia dóbr osobistych powoda w żaden sposób nie wpływa okoliczność, iż treść artykułu wywołała niepokoje wśród lokalnej społeczności i krytykę wymierzoną w powoda. Jak już wyżej podano, takie sytuacje w sprawach dotyczących interesu publicznego (a za taki należy niewątpliwie uznać temat lokalnej służby zdrowia) zdarzają się i będą się zdarzać jako że opinia publiczna ma prawo być informowana o ewentualnych zamierzeniach czy poczynaniach polityków, także tych, które mogą wywołać społeczny sprzeciw, czy krytykę. Nie jest przedmiotem niniejszego postępowania ocena poziomu debaty politycznej prowadzonej przez powoda i pozwanego jako aktywnych uczestników życia politycznego w społeczności lokalnej, która może i powinna być weryfikowana jedynie przez wyborców.

Sąd już jedynie na marginesie wskazuje, iż powód miał możliwość domagania się sprostowania publikacji zamieszczonej w (...) w trybie przepisów prawa prasowego. Roszczenie to jednak – jako ograniczone terminem wskazanym w powołanej ustawie - wygasło.

Mając na względzie powyższe Sąd oddalił powództwo jak w punkcie I.

Konsekwencją oddalenia powództwa było obciążenie kosztami procesu strony powodowej. Na podstawie art. 98 k.p.c. Sąd zasądził w pkt. II sentencji wyroku od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.577 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, na które składają się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.560 zł (360 zł tytułem kosztów zastępstwa

w sprawie o ochronę dóbr osobistych i 1.200 zł tytułem kosztów zastępstwa w sprawie o zapłatę) i opłata skarbową od pełnomocnictwa.